

Aleg. C. IX.

Sprawozdanie

komisji edukacyjnej z wniosku posła Skrzyńskiego w przedmiocie prawa polskiego jako przedmiotu obowiązkowego przy egzaminach ścisłych.

Wysoki Sejmie!

Wniosek posła Skrzyńskiego, uczyniony dnia 4 Maja a przekazany komisji edukacyjnej uchwałą Wysokiej Izby dnia 7 maja b. r. odwołuje się do uchwały sejmowej z dnia 17 stycznia 1874 i żąda, aby Wydział krajowy ponowił kroki u Wysokiego Rządu celem zaprowadzenia prawa polskiego i jego historii jako przedmiotu obowiązkowego przy egzaminach ścisłych prawno-historycznych, a to obok historii państwa i prawa niemieckiego.

Przedewszystkiem uważa komisya za swój obowiązek, podnieść najważniejsze fakty z przeszłości tej sprawy.

Prawo polskie było niezmiennie obowiązkowym przedmiotem dla uczniów poddających się examiniowi ścisłemu w celu osiągnięcia stopnia doktora praw na uniwersytecie lwowskim.

Rozporządzeniem z dnia 2 Października 1855, L. 172 Dz. ust. p. Ministerstwo oświaty, wprowadzając historję państwa i prawa niemieckiego do examiniów, utrzymało na uniwersytecie lwowskim prawo polskie jako przedmiot obowiązkowy examiniów ścisłych, na krakowskim zaś, gdzie wedle statutu z roku 1833 obowiązkowem nie było, wprowadziło Ministerstwo rozporządzeniem z d. 27 Lipca 1856 do L. 10078 przedmiot ten do egzaminów ścisłych. Dopiero nowe rozporządzenie o rygorozach z dnia 15 Kwietnia 1872 wykreśliło prawo polskie z poczetu przedmiotów obowiązkowych.

Upatrując w tém pominięciu dotkliwą tak dla kraju, jak dla nauki szkodę, Sejm krajowy nie przestał podnosić tej sprawy. Na sesyi sejmowej roku 1872 interpelował dzisiejszy J. E. Minister, Dr. Floryan Ziemiałkowski komisarza rządowego o przyczynę wykluczenia prawa polskiego. Na posiedzeniu sejmowej krajowej dnia 17 stycznia 1874 motywował poseł Czerkawski wniosek podobnej do dzisiejszego treści, który d. 27 Lutego tegoż roku w uchwałę zamienionym został. Wydział krajowy udawał się do Wysokiego Ministerstwa z memoriałem w tej sprawie, który, podobnie jak i kroki fakultetów prawnych obu uniwersytetów, pozostał bez skutku.

Kroki te Wysokiego Sejmu, jak świadczą chlubnie o jego baczości na interesa naukowe i intelektualne kraju, tak z drugiej strony oparte są na trafném ocenieniu umiejętnej i dydaktycznej wartości pominiętego przedmiotu. Podzielając najzupełniej zdanie Wysokiej Izby, Komisya edukacyjna postanowiła zdanie to oprzeć na motywach, które, poparte przez Wys. Izbę, nabrać będą mogły powagi powszechnego głosu kraju.

Mniema ona naprzód, że osiągnięcie naukowego stopnia doktora praw, winno być zależném od okazania wiedzy nietylko o tém, co w praktycznych zawodach, do jakich prawnik jest powołany, jest mu nieodbitie potrzebném, ale i o tém, co mu daje pełne i gruntowne wykształcenie niezawodowe w warunkach, wśród jakich mu żyć i działać przyjdzie. Przyznając też rzymskiemu, kanonicznemu i niemieckiemu prawu charakter ogólnoeuropejski, nie przypuszcza, aby te trzy prawa wystarczyły do pełnego wykształcenia prawnika francuzkiego, który przeszłość francuzkich, Anglika, który przeszłość angielskich, Włocha, który przeszłość włoskich prawnych stosunków znać i objąć musi, aby zrozumieć stan historyczno-prawny swego społeczeństwa.

Taż sama miara przyłożoną być winna i do naszego kraju. Zaszedł wprawdzie w jego przeszłości fakt, który go odciął od stosunków prawnych, w jakich z innymi ziemiami tejże samej narodowości pozostawał, a to w jednej połowie swojej przez wieków ośm, w drugiej przez wieków pięć, ale ten fakt nie mógł przerwać, mimo form prawnych nowych, które społeczeństwu nadał, dalszego rozwoju acz w zmienionych zupełnie warunkach tej treści i tych instynktów społeczeństwa, które dawna forma polityczna przez wieki wyrobiła, które się niczem zakłąć i powstrzymać nie dadzą, a udzielają nawet tym, co nie są bezpośrednio spadkobiercami myśli i dążeń, zawartych w instytucjach przeszłości. Wtedy też tylko, twierdzimy to śmiało, można znać społeczeństwo nasze i pożytecznie w niem działać, jeżeli pojmuje je w jego historycznym rozwoju, umie się rozeznąć ten związek wewnętrzny między ujemnymi i dodatnimi stronami jego samodzielnej przeszłości, a ujemnymi i dodatnimi stronami jego dzisiejszego bytu, jeżeli się zna choroby i zboczenia jego dawne i dzisiejsze ich skutki a zarazem umie udać do cnót i rozumnych dążeń, jakie mu w spuściźnie po przodkach pozostały. Dla rządzących i rządzonych jest wiedza o tém zarówno pożądaną, dla rządzących, aby władza ich stawała się dobroczynną i życiodajną, dla rządzonych, aby uległość ich prawu istniejącemu, uszanowanie dla ustaw, uznanie lepszych warunków bytu polegało na wewnętrzném przedświadczeniu, czerpaném z nauk przeszłości, a jako takie wyrabiałoby to silne poczucie obywatelskich obowiązków, które najlepiej zabezpiecza interesa rządu i rządzonych.

Poświadczą prawdzie tego spostrzeżenia obcy, którym polityczny interes kazał zajmować się historią państwa i prawa polskiego, poświadczą książki Jekla, Hüppego, Adlera, poświęcone zbadaniu gruntu polskiego w widokach rządów i narodu, ujmujących ten grunt polski ramami swoich urządzeń.

Spółczeństwo też polskie, czując całą ważność krytycznego zbadania swojej przedrozbiorowej historyczno-prawnej przeszłości, zajmowało się i zajmuje bardzo pilnie tym kierunkiem pracy naukowej. Wśród okoliczności najmniej przyjaznych pracom tego rodzaju, może ono wskazać zarówno znakomity aparat naukowy w nagromadzonym materiale historycznym, jak liczne dzieła prawdziwie naukowej wartości, przedmiotowi temu poświęcone.

W nieprzerwanym ciągu posiadamy w dawnych lub nowych wydaniach źródła naukowe do tego przedmiotu, od dyplomaturyuszów sięgających wieku XII, których liczba z każdym rokiem się mnoży, od najdawniejszego pomnika prawa zwyczajowego w XIIIym wieku aż do zbiorów konstytucyi sięgających rozbioru Rzeczypospolitej. W ostatnich czasach przeszło wydawnictwo na pole zabytków praktyki sądowej polskiej, dostarczając takich zbiorów ogromnych jak II tom Z. A. Helcła prawa polskiego pomników, a założona łaską Najjaśniejszego Pana Akademia Umiejętności w Krakowie ma stały dział wydawnictwa poświęcony zabytkom prawa polskiego. Obfitości źródeł odpowiadają niemniej liczne opracowania. Literatura prawnicza i polityczna zajmuje w dziejach nauk i piśmiennictwa polskiego jedno z najwybitniejszych stanowisk. Usiłowania do objęcia prawa polskiego w system ciągną się nieprzerwanie od XVI wieku, wywołane zrazu praktyczną potrzebą, jak dzieła Taszyckiego, Przyłuskiego, Herburta, Sarnickiego, Januszowskiego i t. p., a towarzyszą im prace tegoż rodzaju nad prawem niemieckim w Polsce Jaskiera, Groickiego, Cerasina i innych. Lengniha i Hartknocha dzieła rozpoczynają poczet prac z naukowej raczej wychodzący potrzeby, ciągnący się też nieprzerwanie aż do dni naszych a wykazujący takie nazwiska jak Skrzetuski, T. Czacki, J. W. Bandtkie, J. Lelewel, W. A. Maciejowski, Z. A. Helcel, Romuald Hube, że nie wspominamy młodszych żyjących. Ruch naukowy w tym kierunku wzmaga się z każdym rokiem, a świeżo wydane dzieło R. Hubego: Prawo polskie prywatne w wieku XIII świadczy wymownie, jak obszernymi, ścisłymi i dokładnymi mogą być badania nad prawem polskim w tak odległych stósunkowo czasach.

Nie braknie nareszcie dobrych ksiąg podręcznych, któreby młodzieży służyć mogły za przewodnika w studyum prawa polskiego. Obok dawniejszych Bandtkiego posiadamy w tym kierunku nowsze Burzyńskiego i Dutkiewicza prace, posiadamy pośmiertną spuściznę znakomitego wykładu Helcła na Uniwersytecie jagiellońskim, której wydaniem zajęła się Akademia w Krakowie. Czy zatem o historię państwa i prawa polskiego, czy o prywatne prawo polskie idzie, nie braknie ani materiału do źródłowych prac seminaryjnych, ani dzieł naukowych, ani dostatecznych kompendyów. Można powiedzieć o tym przedmiocie z zadowoleniem, że jeżeli nie dosięgnął w opracowaniu swoim tej miary, jaką dać mogą społeczeństwa znaczniejszą liczbą zakładów i sił naukowych rozporządzające, to utrzymał się metodą, skrzętnością w zbieraniu materiałów i zdolnością badaczy na wysokości naukowego stanowiska.

Jeżeli możność gruntownej nauki prawa polskiego jest stanem jej dzisiejszym najzupełniej zabezpieczoną, to z drugiej strony potrzeba jej usprawiedliwić się da i z ogólnonaukowego stanowiska. Sam wzgląd, że panowało tyle wieków, na takiej przestrzeni, że niosło z sobą zachodnie pojęcia prawne na daleki wschód, przemawiać musi zarówno do historyka, jak prawnika interesującego się historią prawa europejskiego. Jeżeli historia prawa rzymskiego nie kończy się z upadkiem Rzymu i Bizancyum, ale ma epokę wyraźnego bytu swego w wiekach średnich, uprawianą przez znakomitych badaczy, jeżeli w prawach poszczególnych narodów, pilnej uwagi badawczej godnymi są wpływy na rozwój ich, prawa rzymskiego, kanonicznego i niemieckiego; to prawo polskie niezawodnie zasługuje na obszernie studia już z tego powodu, że wykazuje wielką liczbę objawów, będących skutkiem wpływu tych praw europejskiego znaczenia, że stanowi terytoryum, na którym się one spotykają. Wpływ prawa rzymskiego, kanonicznego i niemieckiego na polskie stosunki prawne, polityczne i społeczne objawia

się tak w instytucjach polskich jak w obywatelstwie, jakiego dostąpiło w szczególności prawo miejskie niemieckie na przestrzeni Polski. Nie wykluczają wszakże te wpływy obce twórczego ducha i oryginalności w prawie polskim, z prastarego prawa zwyczajowego słowiańskiego rozwinięciem, wytwarzającym lub przetwarzającym z obcych wzorów mnóstwo uwagi godnych instytucyj, zadziwiających siłą samorodną. Samo współistnienie praw różnych i wzajemny ich wpływ na siebie, czyni stósunki prawne dawnej Rzeczypospolitej prawdziwą dla badacza kopalnią, z której w szczególności badacze prawa miejskiego niemieckiego i korbali dotąd i korzystać będą mogli w miarę wzmagających się wydawnictw.

Związane tak silnie z prawami zachodnimi, nie dające się traktować bez dokładnej ich znajomości, wpłynie też prawo polskie tylko na podniesienie studjum tych praw, będzie bodźcem do dokładniejszego ich poznania. Obfitość źródeł do niego, interes, który obudzać musi, pozwoli młodzieży zdolniejszej nie przestawać tylko na uczeniu się z podręczników, ale iść głębiej i wziąć się do źródłowych studyów na polu historii prawa, tak dobrze się nadających do zbawiennych, świeżo zaprowadzonych seminaryów na wydziale prawnym. Młodzież zajmująca się umiejętnie, w ciągłym odniesieniu się do praw historycznych zachodu, historią państwa i prawa polskiego, musi dojść do tego trzeźwego pojmowania przeszłości, wolnego zarówno od apoteozowania jak poniewierania jej, które jest koniecznym warunkiem moralnego i intelektualnego jej zdrowia, a którego nieprzyjaciółkami bywają brak wiedzy, tendencyjność i powierzchowność. Przeznaczona do zawodu z życiem publicznym najwięcej stosunku mającego, potrzebuje ona tego dzielnego dydaktycznego środka, aby wpłynąć dobroczynnie na rozszerzenie w społeczeństwie tych wielkich prawd i nauczających wskazówek, jakie płyną z przedmiotu, społeczeństwu tak bliskiego a bogatego w te prawdy u wskazówki.

Lecz i w praktycznym zawodzie prawniczym mianowicie sądowym, administracyjnym, skarbowym, nie straciło prawo polskie mimo ubiegłego od rozbioru Rzeczypospolitej stulecia swojego znaczenia. Wiele instytucyj i stosunków prawnych, że tu wspomnimy księgi tabularne, prawo patronatu, prawo propinacyi wymaga zasięgnięcia wiadomości z odległych lub mniej odległych czasów Rzeczypospolitej. Istnieją dotąd i zdarzyć się mogą spory sięgające czasów prawa prywatnego i procedury polskiej; nareszcie w sprawach majątku gminnego, szkolnego, kościelnego uciekać się trzeba do starych dyplomatów a więc i rozumieć je potrzeba. Wszakże niedawno słyszeliśmy w tej Izbie, że Wys. Prząd ofiarując Wydziałowi krajowemu odstąpienie i zarząd Archiwów ziemskich i grodzkich, warował i ze względu na własną i sąsiednich rządów potrzebę, użytek ich dla spraw sądowych.

Wedle tego wywodu nadawałoby się prawo polskie nietylko do rygorozów ale i do tak zwanych examinów państwa (Staatsprüfungen) a mianowicie: historia państwa i prawa polskiego do examinu historycznego, obok rzymskiego, kanonicznego i niemieckiego; prawo prywatne polskie do examinu sądowego.

Komisya edukacyjna jednak, warując przedewszystkiem wartość prawa polskiego dla tych, którzy jako doktorowie praw obowiązani są do posiadania sumy wiedzy, nietylko do praktycznego zawodu potrzebnej ale odpowiedniej stopniowi uniwersyteckiemu i przyszłemu ich w społeczeństwie stanowisku, postanowiła ograniczyć się do wniosków posłów Skrzyńskiego i Czerkawskiego i myśli interpelacyi p. Ziemiałkowskiego.

Chcąc zaś wprowadzenie prawa polskiego jako przedmiotu examinów ścisłych celem osiągnięcia stopnia doktora praw jak najbardziej ułatwić, bacząc mianowicie na tych, którzy składając ten examin, z szczególnych powodów przekładaliby prawo niemieckie nad polskie, postanowiła komisya wskazać na potrzebę pozostawienia wolnego wyboru pomiędzy jednem i drugim prawem, jako na najłatwiejszą modyfikację rozporządzenia Wysokiego Ministeryum, zabezpieczającą zarówno interes kraju i słuszne jego domaganie, jak wolność uchylenia się od przedmiotu, którego uczeń innej narodowości lub examinand z obcego przybywający uniwersytetu zdawać nie mógł lub nie chciał. Jest ona oczywiście jak najsilniej przekonana, że młodzież krajowa na obu uniwersytetach z tej wolności korzystać nie będzie, ale poświęcając się studjom prawa polskiego i poddając się egzaminowi złoży nowe świadectwo jego potrzebie jak niemniej poczuciu obowiązku wykształcenia się w kierunku wskazanym przeszłością i położeniem kraju.

Komisya edukacyjna wnosi przeto:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby niezwłocznie ponowił rokowania z Wysokim Rządem celem wprowadzenia prawa polskiego między przedmioty obowiązkowe pierwszego examinu ścisłego dla osiągnięcia stopnia doktora praw na Uniwersytetach we Lwowie i Krakowie, a to przez dopuszczenie kandydatom wolnego wyboru między historją państwa i prawa niemieckiego a prawem polskiem jako przedmiotami egzaminowemi.

We Lwowie 22 maja 1875.

Przewodniczący:

Dr. Majer.

Sprawozdawca:

J. Szujski.

